

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 4, Teoria tłumaczenia

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Podstawą interpretacji jest dobre tłumaczenie. Po ustaleniu tekstu Starego i Nowego Testamentu poprzez krytykę tekstu, o której dyskutowaliśmy na ostatniej sesji, a więc poprzez proces krytyki tekstu, spośród wszystkich rękopisów, a także niektórych z różnymi wariantami i różnymi odczytaniem, poprzez proces krytyki tekstu, pracuje się wstecz, aby ustalić, jaki najprawdopodobniej był oryginalny tekst i jego sformułowanie. Na tej podstawie następną częścią procesu, kolejną fazą procesu przekazu jest tłumaczenie na język współczesnego czytelnika.

Zatem znowu krytyka tekstu ustala na podstawie wszystkich dowodów rękopisów oryginalny tekst w języku hebrajskim i greckim, a następnie kolejnym krokiem w procesie przejścia jest tłumaczenie na języki współczesne. Jednak przy omawianiu tłumaczenia należy postawić kilka pytań: co decyduje o dobrym tłumaczeniu? Jakie zasady obowiązują przy tworzeniu tłumaczeń? Jakie są dostępne rodzaje tłumaczeń? Jakiego tłumaczenia powinienem użyć? Jaką rolę w hermeneutyce odgrywa tłumaczenie? Celem tej sesji nie jest konieczna obrona jednego tłumaczenia, ale wprowadzenie Cię w filozofię tłumaczenia i ponownie, jaką rolę odgrywa tłumaczenie w hermeneutyce i interpretacji. Porozmawiamy też trochę o tłumaczeniu płci. Jednym z modnych tłumaczeń są tłumaczenia włączające płeć lub tłumaczenia neutralne pod względem płci, jak się je często nazywa.

Porozmawiamy trochę o nich i filozofii, która się za tym kryje. Co jednak składa się na dobre tłumaczenie i jakiego należy użyć podczas interpretacji? Pierwszą rzeczą jest zrozumienie, czym jest tłumaczenie. Zasadniczo, w swojej najprostszej formie, tłumaczenie to po prostu przeniesienie wiadomości z jednego języka na inny.

Język oryginalny, z którego dokonuje się tłumaczenia, nazywany jest zwykle językiem źródłowym. Dla naszych celów będzie to język angielski lub jakikolwiek inny język, którym mówisz. Współczesny język nazywany jest językiem receptorowym.

W międzyczasie masz wiadomość. Tłumaczenie oznacza zatem tłumaczenie wiadomości z języka źródłowego, dla naszych celów, czyli hebrajskiego i greckiego, oraz tłumaczenie tej wiadomości z języka źródłowego na język odbiorczy, który dla naszych celów jest współczesnym językiem, który mówisz, czy to po angielsku, czy w jakimkolwiek innym języku. Istnieje wiele teorii na temat tego, jak to się dzieje.

Zwykle teorie krążą wokół tego, czy priorytet ma język źródłowy, czy też język odbiorczy. To znaczy, czy daję pierwszeństwo tekstowi hebrajskiemu i greckiemu oraz formie tekstu, czy też daję pierwszeństwo współczesnemu językowi odbiorczemu, współczesnemu językowi, takiemu jak angielski, na który tłumaczę. Na przykład skupienie się na języku źródłowym, skupienie się na tekście źródłowym, zwykle wiąże się z bardziej dosłownymi typami tłumaczeń i skutkuje nimi.

Celem tego typu tłumaczeń, które skupiają się na języku źródłowym, którym dla naszych celów jest hebrajski i grecki, jest zwykle możliwie najwierniejsze odtworzenie języka oraz struktury i formy języka oryginału. Nawet jeśli czasami w języku odbiorczym brzmi to niezręcznie, drewniano i sztywnie, celem ponownie jest możliwie najwierniejsze zachowanie formy i struktury języka źródłowego, ponownie hebrajskiego i greckiego. Nazywa się to często także formalnym tłumaczeniem równoważnym lub formalną filozofią tworzenia tłumaczenia.

Ponownie skupia się na stworzeniu możliwie dokładnej formy tekstu źródłowego. Innymi słowy, czasami jest skłonny poświęcić zrozumienie i przejrzystość tekstu odbiorczego, aby zachować jak najwierniej formę, strukturę, sformułowanie, długość

zdań tekstu źródłowego, znowu, dla naszych celów, grecki i hebrajski. Przykładem współczesnych przykładów może być NASB, New American Standard lub NRSV.

NAS jest klasycznym przykładem bardziej formalnego, równoważnego rodzaju tłumaczenia, tłumaczenia skupiającego się na tekście źródłowym i języku źródłowym. Drugi rodzaj konkurencyjnej teorii lub filozofii przekładu skupia się nie na tekście źródłowym, ale na tekście odbiorczym. Zwykle tego typu tłumaczenia mają bardziej współczesne brzmienie, gdy się je czyta.

Celem przekładu ludowego skupiającego się na tekście odbiorczym, celem jest odtworzenie przesłania tekstu źródłowego, nawet jeśli nie w formie i strukturze, to przynajmniej wytworzenie przekazu w sposób zrozumiały dla współczesnego czytelnika lub ci, którzy czytają w swoim języku odbiorczym. Skupiamy się zatem bardziej na tekście odbiorcy, receptorach i języku receptora. Czy współczesny czytelnik, dla którego wykonuję to tłumaczenie, jak najdokładniej i najdokładniej zrozumie przesłanie tekstu źródłowego? Zatem to tłumaczenie jest skłonne poświęcić formę i strukturę oraz dokładne sformułowanie formy tekstu źródłowego, aby komunikować się w języku odbiorcy tak wyraźnie, jak to możliwe.

Jest to często określane jako dynamiczny równoważny typ tłumaczenia. I znowu celem jest skłonienie współczesnego czytelnika do odpowiedzi. I powinienem powiedzieć, że większość wyznawców tej filozofii tłumaczenia skupia się na języku odbiorczym, nie robi tego z myślą lub intencją porzucenia tekstu źródłowego.

Celem jest próba odtworzenia znaczenia możliwie najdokładniej, ale w sposób zrozumiały dla odbiorców i języka odbiorców. Celem jest zatem, aby współcześni czytelnicy zareagowali na tekst w taki sam sposób, w ten sam sposób emocjonalnie, psychologicznie i intelektualnie, aby zareagowali na tekst w taki sam sposób, w jaki

pierwsi czytelnicy zareagowaliby na tekst źródłowy. Wymaga to w tej filozofii przekładu wprowadzenia pewnych zmian.

Czyli zmienia go w sposób zrozumiały dla większości współczesnych czytelników, tak aby zareagował podobnie. Ponownie chodzi o odtworzenie równoważnej reakcji z odbiorcami, jak u tych, którzy pierwotnie przeczytali tekst. Dlatego też jest całkiem chętny do zmiany struktury, brzmienia, długości zdań.

Jest gotowa poświęcić formę i inne rzeczy w tekście źródłowym, aby czytelnicy mogli go zrozumieć i odpowiedzieć na niego w równoważny sposób. Poświęcają więc formę na rzecz znaczenia. Jednym z przykładów dokładnego, dynamicznego tłumaczenia równoważnego jest dzisiejsza wersja angielska, TEV.

Istnieją inne przykłady tłumaczeń, które skupiają się bardziej na języku odbiorczym, jego dynamicznym odpowiedniku. Są też, znowu, można by się co do tego spierać, ale są wszystkie, niektórzy nawet odróżniliby je od dynamicznych tłumaczeń równoważnych, pójdą o krok dalej i spójrz na trans lub te teksty Nowego i Starego Testamentu, które można nazwać parafrazą, jak np. Do tej kategorii parafrazy często zalicza się „Przestanie” Eugene’a Petersona, czyli tradycyjnie Żywą Biblię lub Nową Żywą Biblię. Zamiast postrzegać je jako przeciwstawne teorie tłumaczeń, prawdopodobnie bardziej pomocne będzie umieszczenie ich na krańcach spektrum.

Zamiast po prostu przeciwstawnych, samodzielnych teorii, umieszcza się bardziej dynamiczne podejścia równoważne i formalne podejścia równoważne. Ponownie, podejścia dynamiczne, które skupiają się na języku odbiorczym, języku współczesnym, dążą do zrozumiałości i zrozumiałości. Oraz te formalne odpowiedniki, które skupiają się bardziej na tekście źródłowym, próbując odtworzyć formę, zamiast postrzegać je jako dwie przeciwstawne teorie tłumaczenia, które są w

pewnym sensie od siebie oddzielone, postrzegać je jako stojące na przeciwległych krańcach spektrum od bardziej formalny do bardziej równoważnego.

W rzeczywistości twierdzę, że całkowicie formalne równoważne podejście jest niemożliwe. Że każde, jak zobaczymy, każde tłumaczenie jest pod pewnymi względami interpretacją tekstu biblijnego. I tak tłumaczenie całkowicie dosłowne jest moim zdaniem teoretycznie niemożliwe, ale i praktycznie niemożliwe.

Dlatego lepiej widzieć je na krańcach spektrum, tłumaczenia, które bardziej skupiają się na tekście źródłowym i które są formalnie równoważne, oraz inne tłumaczenia, które bardziej skłaniają się ku równoważności dynamicznej, skupiając się bardziej na tekście odbiorczym, a następnie liczba pomiędzy. Moim zdaniem przykład, który chociaż jest zwykle często uważany za dynamiczny odpowiednik, ale myślę, że przykład, który próbuje zrównoważyć oba podejścia i plasuje się gdzieś pomiędzy, czy uda mu się to pomyślnie, może być przedmiotem debaty, ale byłby to NIV, zwłaszcza zaktualizowana wersja NIV z 2011 roku, jest tak naprawdę, jak sami przyznają, próbą zrównoważenia formalnego i dynamicznego odpowiednika, może nieco bardziej w kierunku dynamicznej strony tego spektrum. I znowu moim celem nie jest obrona jednej z tych perspektyw ani obrona tłumaczenia, chociaż myślę, że jest wiele do powiedzenia na temat tłumaczeń typu dynamicznego równoważnego i tego, co robi NIV, ale moją intencją nie jest obrona tłumaczenia jako raczej zapoznanie Cię z filozofiami leżącymi u podstaw tłumaczeń, abyś wiedział, o co chodzi i mógł zidentyfikować, z jakim rodzajem tłumaczenia masz do czynienia, a następnie jaki wkład może to wnieść w proces hermeneutyki i interpretacji.

Zamiast tego chcę po prostu poczynić pewne obserwacje związane z tłumaczeniem, oceniając tłumaczenia i rozumiejąc, czym są i co robią, a także umiejętności ich wykorzystania. Po pierwsze, jak już wspomniałem, moim zdaniem nie ma czegoś

takiego jak tłumaczenie całkowicie dosłowne. A powodem tego jest język, ponieważ nie ma dwóch identycznych języków.

Chociaż języki nakładają się na siebie i istnieją podobieństwa, i to właśnie umożliwia tłumaczenie. Ale z drugiej strony nie ma czegoś takiego jak całkowicie dosłowne tłumaczenie, ponieważ nie ma dwóch języków, które całkowicie się pokrywają. Nie ma dwóch identycznych języków.

A skoro tak jest, to tłumaczenie ściśle dosłowne jest niemożliwe. To znaczy, powtarzam, nawet słowa, słowa nakładają się na siebie w znaczeniu, nie są całkowicie identyczne, słowa nie są nawet pisane tak samo. Nawet słowo w języku angielskim, które jest równoważne, być może słowu hebrajskiemu, ma inne litery, a nawet inną liczbę liter i oczywiście jest zapisywane zupełnie inaczej.

A ich znaczenia jedynie się pokrywają i zwykle nigdy nie są całkowicie identyczne. Języki mają różne struktury. Zatem coś, co hebrajski i grecki ma gramatyczne znaczenie, angielski nie ma tego lub robi w zupełnie inny sposób.

Dzięki temu języki nie nakładają się na siebie. Dlatego moim zdaniem całkowicie dosłowne tłumaczenie jest niemożliwe. Właściwie też, gdybym miał dążyć do raczej drewnianego, to wolę słowo drewniane od dosłownego, zazwyczaj, jeśli mam dążyć do tłumaczenia całkowicie drewnianego, to znaczy, jeśli hebrajski lub grecki ma słowo lub określoną konstrukcję, powtórzę to dokładnie po angielsku, zwykle wynik jest często nonsensowny.

I znowu dzieje się tak dlatego, że te dwa języki nie pokrywają się. Dam ci przykład. To pochodzi z, jest to raczej drewniane słowo w słowo, zgodne z kolejnością słów w tekście greckim i zgodnie ze strukturą gramatyczną, konstrukcją w tekście greckim z najbliższym odpowiednikiem w języku angielskim.

Oto raczej drewniane tłumaczenie Kolosan, rozdział trzeci i werset 17. I wszystko, co czynicie słowem lub czynem, wszystko w imię Pana Jezusa. Teraz coś z tego zauważyłeś i może uchwyciłeś ogólny sens całej sprawy.

Ale większość z nich jest raczej niezręczna i niezrozumiała, jeśli mam to przetłumaczyć drewnianie, co właśnie zrobiłem. Jednakże, aby podać tylko jeden przykład z NIV, a to dlatego, że jest to tłumaczenie, które mam w tej chwili pod ręką, można użyć wielu innych. Ale oto jak NIV postąpił z trzecim rozdziałem Listu do Kolosan i wersem 17.

Mówi: i cokolwiek czynicie, czy to słowem, czy czynem, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, co ma o wiele większy sens. Jak widać, w rzeczywistości poświęcono trochę ścisłej gramatyki i sformułowań, aby zachować, jak sądzę, trafnie, znaczenie, zachowując jednocześnie część struktury gramatycznej samego tekstu. Chodziło jednak o pokazanie, czy precyzyjny i całkowicie drewniany lub dosłowny rodzaj tłumaczenia często błędnie przekazuje lub nie przekazuje niczego czytelnikom w języku odbiorczym.

Inny przykład pochodzi z 13. i 4. rozdziału Ewangelii Mateusza. Przypowieść, dobrze znana przypowieść o siewcy, w wersji Mateusza, wypowiedziana przez Jezusa. Wprowadzając go, bardzo drewniane, niemal dosłowne tłumaczenie, znajdując w języku angielskim najbliższy formalny i dosłowny odpowiednik brzmieniu i gramatyce tekstu greckiego, brzmiałoby być może mniej więcej tak, i dla locha, który na jeden upadł przy okazji. I powiedz mi, co to oznacza.

Cóż, trudność polega na tym, że istnieje kilka sposobów łączenia angielskich słów, które są nie do przyjęcia w języku angielskim, podczas gdy mogły być w języku greckim. A więc siać i siać, czyli siać ziarno, i siać tego, który z jednej strony upadł po

drodze. A teraz, rozdział 13, werset 4, znowu, to tylko jeden przykład z NIV, jak to zostało wyjaśnione.

Kiedy rozsiewał ziarno lub gdy zasiewał ziarno, niektórzy upadli na ścieżkę, co znowu jest próbą zachowania porządku tekstu greckiego możliwie najdokładniej, ale przy użyciu odpowiednich konstrukcji angielskich, które są równoważne z jak najbardziej zbliżone do greckich. Używam tego jako przykładów, aby wykazać, że dosłowne drewniane tłumaczenie często nie jest najlepsze i często grozi niezrozumieniem lub niezrozumieniem w ogóle. Co więcej, jak powiedziałem, całkowicie dosłowne tłumaczenie jest w rzeczywistości niemożliwe, ponieważ żadne dwa języki całkowicie się nie pokrywają.

Po drugie, druga obserwacja, którą chcę poczynić, jest taka, że każde tłumaczenie jest interpretacją, kropka. Nieważne, co usłyszysz, a wciąż słyszę, jak ludzie mówią, że pewne tłumaczenie jest neutralne i nie interpretuje, nie jest interpretacją, a niektóre tłumaczenia są dyskredytowane, ponieważ ich interpretacje były preferowane, inne tłumaczenia, ponieważ nie ma interpretacji. Trudność polega na tym, że niezależnie od tego, jak drewniane są przykłady, które właśnie przeczytałem z Ewangelii Mateusza 13 i Kolosan 3, niezależnie od tego, jak drewniane są, każde tłumaczenie jest interpretacją.

Pewien znany badacz Nowego Testamentu, z którym rozmawiałem, powiedział mi – niektórzy mogą pomyśleć, że to przesada, ale być może celowo przesadził – powiedział mi, że każde tłumaczenie jest ukrytym komentarzem do tekstu biblijnego. Myślę, że chciał uzyskać to, co chcieliśmy powiedzieć, a mianowicie to, że w pewnym stopniu każde tłumaczenie jest interpretacją. Powtórzę: niektórzy mogą interpretować więcej niż inni, ale niemożliwe jest stworzenie tłumaczenia, które nie byłoby interpretacją tekstu biblijnego.

Na przykład, jeśli mam zamiar użyć angielskiego słowa, w tym przykładzie omówię po prostu poziom słowa. Jeśli mam użyć angielskiego słowa man do przetłumaczenia hebrajskiego słowa adam , przede wszystkim muszę wiedzieć, co oznacza hebrajskie słowo adam . Oznacza to, że muszę to zinterpretować i muszę także wiedzieć, co oznacza angielskie słowo man.

Aby mieć pewność, że jest to odpowiednie angielskie słowo do przetłumaczenia adam , nie mogę użyć drzewa słów lub nie mogę wybrać żadnego słowa, które chcę. Muszę wiedzieć, co oznacza to hebrajskie słowo, żebym ja, a potem ja muszę, aby znaleźć odpowiednie angielskie słowo, i muszę wiedzieć, co ono oznacza, aby móc określić, czy jest to odpowiednie słowo do używać. To jest interpretacja i dlatego mówię, że każda interpretacja, każde tłumaczenie jest interpretacją.

Albo znowu, jeśli tłumaczony przeze mnie tekst grecki ma określoną konstrukcję gramatyczną, muszę ją poprawnie i dokładnie zinterpretować, aby wiedzieć, jakiej angielskiej konstrukcji użyć, a zatem muszę zinterpretować i zrozumieć znaczenie angielskiej konstrukcji, aby wiedzieć, że jest to konstrukcja dokładna i odpowiednia do przedstawienia języka greckiego. Zatem interpretacja, niezależnie od tego, jak bardzo chcę być drewniana, nawet jeśli chcę być bardzo drewniana i używać słowo w słowo, wciąż muszę interpretować tekst grecki i hebrajski oraz mój własny język, aby określić, czego będę używać to słowo lub tę konstrukcję do przetłumaczenia i przedstawienia tego znaczenia i tej konstrukcji w tekście hebrajskim lub greckim. Powtórzę więc: każde tłumaczenie jest interpretacją.

A więc znowu, na przykład, Księga Rodzaju, rozdział 1, werset 1, skąd mam wiedzieć, że angielskie słowo „niebo”, używając bardzo prostego przykładu, skąd mam wiedzieć, że jest to dobre angielskie słowo, a nawet dokładne lub złe słowo używać do interpretacji Szemajasza? Muszę poznać znaczenie tego słowa, hebrajskiego słowa w jego kontekście, a potem muszę poznać znaczenie angielskiego słowa „niebios”,

aby mieć pewność, że będzie dobrze dopasowane. Albo w Liście do Galacjan 5, gdzie Paweł przeciwstawia ducha ciału, gdyż greckie słowo, którego zwykle używa się do tłumaczenia ciała, to sarx . Ale znowu muszę wiedzieć, co oznacza sarx .

Nie mogę po prostu losowo użyć słowa „ciało”, ale muszę wiedzieć, co oznacza słowo „ sarx” , aby znaleźć odpowiednie angielskie słowo. Z drugiej strony muszę znać znaczenie tego słowa i wiedzieć, że jest to słowo dokładne i odpowiednie do przetłumaczenia greckiego słowa sarx . Zatem każde tłumaczenie jest w pewnym stopniu interpretacją, niezależnie od tego, jak dosłownie próbujesz przetłumaczyć lub jak bardzo nie chciałbyś nim być.

Więc znowu, gdy ktoś mówi: „Nie podoba mi się to tłumaczenie, ponieważ jest to interpretacja, a to nie jest interpretacja, to jest tłumaczenie”, prawdopodobnie źle zrozumiał pewne rzeczy. Ponieważ każde tłumaczenie jest nieuchronnie interpretacją tekstu biblijnego. Trzecią rzeczą, jeśli chodzi o tłumaczenie, jest to, że tłumaczenia zazwyczaj dają pierwszeństwo językowi mówionemu przed pisany.

Dzieje się tak dlatego, że większość tłumaczeń jest przeznaczona do czytania i słuchania. Jeśli się nad tym zastanowić, większość ludzi, innymi słowy, tłumaczenia nie są tworzone głównie dla naukowców. Większość osób, które czytają, to osoby siedzące na nabożeństwach, w ławkach lub krzesłach w naszych kościołach, w sanktuarium lub audytorium w niedzielne poranki lub podczas wszystkich spotkań waszego kościoła.

Tak więc większość ludzi słyszy to czytane, słyszą to mówione. Dlatego większość tłumaczeń jest często dostosowana do potrzeb słuchacza. Często oznacza to, że czasami tłumaczenia będą nastawione na wyeliminowanie obraźliwie brzmiących tłumaczeń itp.

Na przykład bardzo dobrym przykładem, który prawdopodobnie sprawdza się zarówno w mowie, jak i w piśmie, jest fakt, że starsza wersja Króla Jakuba zawierała słowo „osioł” w odniesieniu do osła. Zostało to teraz usunięte, ponieważ przynajmniej we współczesnym angielskim, aby wymówić to słowo, ktoś mógłby je przeczytać, zwłaszcza jeśli wychowałeś się na czytaniu wersji Króla Jakuba lub jeśli wychowałeś się w pewnym sensie biblijnym żargonie, może być do tego przyzwyczajony. Jeśli jednak to słowo zostanie użyte w zborze złożonym ze współczesnych słuchaczy, z których wielu nie jest przeszkolonych biblijnie lub nie jest przyzwyczajonych do czytania lub słuchania Biblii, coś takiego może brzmieć obraźliwie.

Dlatego też wiele współczesnych tłumaczeń skupia się na mówieniu, a nie na pisaniu, i często kładzie nacisk na to, jak coś będzie brzmieć po napisaniu. Choć być może nie dotyczy to każdego tłumaczenia. Czwartą rzeczą, czwartą obserwacją dotyczącą tłumaczeń jest to, że tłumaczenia, i znowu, po prostu robię obserwacje, nie tyle je oceniając, ale żebyście mogli ocenić, co się dzieje.

Czwartą rzeczą jest to, że większość tłumaczeń jest pisana tak, aby były zrozumiane lub tłumaczenia są pisane tak, aby były zrozumiałe dla większości odbiorców, dla których są przeznaczone. Uwzględnia to poziom czytelnictwa, poziom społeczno-ekonomiczny większości czytelników, dla których jest przeznaczony. Na przykład, aby ponownie wykorzystać NIV jako przykład, czy jest on ukierunkowany na poziom czytania około piątej lub szóstej klasy, ponieważ określa, że większość czytelników i słuchaczy tego tekstu będzie działać na tym poziomie.

W przeciwieństwie do tłumaczenia, które może być wykonane dla pracowników akademickich lub badaczy, może ono być wykonywane na innym poziomie. Dlatego też tłumaczenia mają być zrozumiane i zazwyczaj się je tworzy, zwłaszcza dynamiczne tłumaczenia równoważne, które mają być zrozumiałe dla większości czytelników, dla

których są tworzone. Po piąte, moim zdaniem, tłumaczenia w dalszym ciągu muszą, a wiele tłumaczeń wciąż stara się zachować wrażenie, że wciąż czyta się obcy dokument.

Oznacza to, że tłumaczenie można zaktualizować do tego stopnia, że można odnieść wrażenie, że czyta się dokument powstały w XXI wieku. Na przykład, kiedy Jerozolima nagle, jako tłumacz, staje się Filadelfią, Atlantą w stanie Georgia, Sacramento w Kalifornii lub czymś podobnym, zostaje zaktualizowana, aby stać się nowoczesnym miastem, lub Babilon zostaje zaktualizowany, aby stać się Las Vegas lub czymś podobnym tak. Choć czasami wydaje mi się, że wiele by to zyskało, niektóre z nich to skrajne przykłady poświęcenia faktu, że mam do czynienia z dokumentem, to znaczy, że nie został napisany w XXI wieku.

Tak więc , chociaż można dążyć do dokumentu zrozumiałego dla odbiorców, jednocześnie należy zachować poczucie, że czyta się dokument, który powstał przez stulecie, dwa tysiące lat lub dłużej, oderwany od mojego współczesnego kontekstu i sytuacja. Aktualizacja tekstu, który brzmi, jakby powstał w kontekście i kulturze XXI wieku, oznacza prawdopodobnie poświęcenie czegoś kosztem nadania mu współczesnego brzmienia. Szósta rzecz, którą chcę powiedzieć na temat tłumaczeń, dotyczy jedynie obserwacji na temat tłumaczeń oraz tego, czym one są i co robią, a mianowicie tego, że nowe tłumaczenia lub aktualizacja tłumaczeń są koniecznością.

Czy nie ma czegoś takiego jak ostateczne tłumaczenie lub oficjalne ostateczne tłumaczenie Nowego Świata? I powodem tego nie jest to, że Biblia się zmienia, chociaż czasami może się okazać, że wracamy do krytyki tekstu, możemy znaleźć dokumenty lub informacje, które pomogą nam stworzyć dokładniejszy tekst, przynajmniej w kilku szczegółach tu i ówdzie . Ale powodem jest to, że zmienia się nie tyle język źródłowy, ile język odbiorcy.

Ponieważ współczesne języki się zmieniają, ponieważ tyłek w XXI wieku nie oznacza już tego, co robił w XVI wieku, lub inny przykład, współczesny przykład, ponieważ słowo gej w XXI wieku nie oznacza tego, co robił na początku XX lub w XIX w. To z tego powodu nasze tłumaczenia muszą się zmieniać, zwłaszcza jeśli koncentrujemy się na dynamicznym ekwiwalencie typu tłumaczenia lub przynajmniej staramy się uzyskać równowagę pomiędzy tłumaczeniem, które oddaje oryginalny tekst, a jednocześnie będzie dokładnie komunikować się ze współczesnymi czytelnicy dnia. Ponieważ języki się zmieniają, ponieważ zmieniają się języki współczesne, konieczna jest ciągła aktualizacja, nie zawsze na szeroką skalę, ale przynajmniej rewizja i przemyślenie naszych tłumaczeń.

W świetle tego wszystkiego chcę poświęcić trochę czasu na omówienie tłumaczeń związanych z płcią i tego, jak to się z tym wiąże. A potem wrócimy i zbierzemy wszystkie te informacje razem, porozmawiamy trochę o tym, jaką rolę odgrywa tłumaczenie w procesie hermeneutyki i interpretacji. Ale znowu, zanim zaczniemy mówić o tłumaczeniach związanych z płcią, tłumaczenia wykraczają poza skalę dla bardziej formalnych odpowiedników, gdzie celem tłumaczenia jest jak najwierniejsze odtworzenie oryginalnej formy, struktury gramatycznej i sformułowań.

Ponownie nie da się tego zrobić całkowicie i wyczerpująco, ponieważ języki po prostu nie całkowicie się pokrywają. Nie ma bezpośredniej zgodności pomiędzy językiem źródłowym a językiem mojego odbiorcy. Dlatego jeszcze raz powiedziałem, że filozofie tłumaczenia należy postrzegać w skali ruchomej.

Jednak formalne tłumaczenia równoważne zwykle skupiają się bardziej na tekście źródłowym, odtwarzając możliwie najdokładniej strukturę gramatyczną i słownictwo, a czasem nawet rezygnując ze zrozumiałości i przejrzystości, aby uchwycić i zachować strukturę tekstu źródłowego. Na drugim końcu spektrum powiedzieliśmy, że nasze dynamiczne tłumaczenia równoważne skupiają się bardziej na zrozumieniu tekstu

źródłowego, a nie na jego całkowitym zatarciu lub wyeliminowaniu, ale na próbie zrozumienia przekazu, jaki przekazuje, ale upewnieniu się, że jest on zrozumiany w języku język odbiorczy przez większość czytelników tego tekstu. Celem jest odtworzenie u czytelników równoważnej reakcji w języku docelowym, w jakim pierwotni czytelnicy zareagowaliby intelektualnie, psychologicznie i emocjonalnie na oryginalny tekst.

Powiem też, że oczywiście żadne tłumaczenie, bo żadne języki nie są identyczne, żadne tłumaczenie nie jest w stanie w pełni oddać z wyczerpującą dokładnością znaczenia tekstu oryginalnego. Zamiast tego pojawia się pytanie, czy tłumaczenie jest dokładną i adekwatną reprodukcją i odzwierciedleniem tekstu oryginalnego. A swoją drogą, tak na marginesie, przynajmniej moim zdaniem, gdy zadaje się pytanie, w jaki sposób tłumaczenia mają się do inspiracji, to oczywiście inspiracja odnosi się do tekstu oryginalnego.

Dochodzę jednak do wniosku, że współczesne tłumaczenia można określić jako praktycznie inspirowane, ponieważ są dokładne i adekwatne, jeśli nie wyczerpujące i doskonałe, to przynajmniej merytorycznie i adekwatne, jeśli są adekwatnymi i dokładnymi reprodukcjami, przedstawieniami oryginalnego tekstu Starego Nowego Testament. Mamy więc skalę od bardziej formalnych odpowiedników do bardziej dynamicznych odpowiedników tłumaczeń i tłumaczeń, które starają się zachować równowagę. Tłumaczenie może należeć do skali bardziej formalnych i dynamicznych typów równoważnych.

Jedną z kwestii, która szczególnie dotyczy dynamicznych tłumaczeń ekwiwalentnych, kwestią, którą podnosi, jest kwestia, która jest dziś dość modna, a jest nią kwestia tłumaczeń związanych z płcią, co niektórzy nazywają tłumaczeniami neutralnymi pod względem płci lub tłumaczeniami włączającymi płeć. Myślę, że tłumaczenie uwzględniające płeć jest trochę dokładniejsze. Neutralność płciowa wydaje się

sugerować całkowite usunięcie płci i odniesienie do neutralności płciowej, podczas gdy inkluzja płci sugeruje, że tam, gdzie tekst biblijny wyraźnie odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety, należy to jasno wyrazić w języku odbiorcy.

więc języki grecki i hebrajski wyraźnie odnoszą się do mężczyzny i kobiety, to w moim współczesnym języku będzie to również jasne w tekście biblijnym. Zatem tłumaczenia uwzględniające płć lub neutralne pod względem płci. Kryje się za tym następujący problem.

Zarówno w języku greckim, jak i hebrajskim, a jeśli kiedykolwiek uczyłeś się innych języków, zwłaszcza jeśli mówisz po angielsku, w tym przypadku inne języki często bardzo różnią się od angielskiego. Grecki i hebrajski, podobnie jak wiele innych języków, takich jak niemiecki i hiszpański, itp., będą miały płć wbudowaną w język. Oznacza to, że niektóre słowa będą faktycznie klasyfikowane jako męskie i żeńskie.

Znowu niektóre słowa, nawiązujące do języka greckiego, który jest moją specjalnością i zainteresowaniami związanymi z greką, niektóre słowa będą miały końcówki lub będą miały charakter, który jest formą zwaną męską. Inne będą miały formę żeńską. Niektóre słowa są naturalnie męskie i żeńskie.

Na przykład słowo anthropos , czyli człowiek, będzie naturalnie rodzaju męskiego. A słowo oznaczające kobietę lub kobietę, gunē , będzie naturalnie żeńskie, ponieważ odnosi się do kobiet. Ale są inne słowa, są inne słowa i języki tego typu, które na to nie wskazują, może w historii tak było, ale przynajmniej dla czytelników z I wieku nie wydaje się, żeby istniał jakikolwiek związek między tymi słowami a rodzajem.

Na przykład greckie słowo oznaczające morze lub ocean jest rodzaju żeńskiego. Nie wydaje się, żeby istniało jakiejkolwiek powiązanie, jakby w oceanie czy morzu istniała jakaś kobieca cecha. Być może tak było w historii, ale jestem przekonany, że

większość czytelników języka greckiego z I wieku nie miałyby pojęcia, dlaczego słowo, które tłumaczymy „morze” lub „ocean” jest rodzaju żeńskiego.

Albo słowo, greckie słowo oznaczające słowo lub mowę, *logos*, jest rodzaju męskiego. Nie jestem jednak pewien, czy istnieje jakikolwiek naturalny związek między tym a płcią męską. Zatem niektóre słowa w językach po prostu arbitralnie wydają się być rodzaju żeńskiego lub męskiego.

Inni wydają się mieć bliższe powiązania. Słowo oznaczające kobietę, naturalnie lub córkę, będzie naturalnie żeńskie. Słowo oznaczające męża, mężczyznę lub mężczyznę będzie naturalnie miało męską formę lub męskie końcówki.

I znowu, jeśli uczyłeś się języka, który ma rodzaj, w większości, ponownie z greką i hebrajskim, niektóre słowa są albo rodzaju męskiego, albo żeńskiego. Czasami po prostu tak to robili. Trudność występuje przynajmniej w języku takim jak angielski, w którym nie ma rodzaju w języku, końcówek rodzaju męskiego lub żeńskiego lub form słów rodzaju męskiego lub żeńskiego, co może być trudne w przypadku tłumaczenia z jednego języka, który to robi to innemu.

To prowadzi nas do sedna problemu. Czasami w języku greckim i hebrajskim tak było, w języku greckim i hebrajskim można było używać słowa rodzaju męskiego, słowa o formie męskiej, i używać go w odniesieniu zarówno do mężczyzn, jak i kobiet. Pytanie brzmi, kiedy to nastąpi, mimo że w języku greckim i hebrajskim używa się formy męskiej, tak jak *on* lub *man*, szczególnie jeśli jest to słowo człowiek i wyraźnie odnosi się ono do całej ludzkości, mężczyzn i kobiet, czy właściwe jest to zrobić w języku odbiorczym? Ponownie posłużę się przykładem z tłumaczenia na język angielski.

Oznacza to, że jeśli w języku greckim lub hebrajskim używany jest zaimek rodzaju męskiego, który można przetłumaczyć *on* lub *on* lub coś w tym rodzaju, czy właściwe

jest użycie on lub on w tłumaczeniu na język angielski? A jeśli w języku hebrajskim lub greckim używane jest słowo, które zwykle tłumaczymy jako człowiek, czy właściwe jest użycie słowa człowiek w tłumaczeniu na język angielski? Albo pytanie brzmi: jeśli w języku hebrajskim i greckim używa się terminu męskiego, który wyraźnie odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i kobiety, czy w języku angielskim powinniśmy to jaśniej określić? To znaczy, jeśli w języku angielskim użyję słowa on, on lub man, gdy tekst biblijny wyraźnie odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i kobiety, mimo że użyto języka męskiego, jeśli użyję języka męskiego, czy zostanę źle rozumiany tłumacząc to w ten sposób? Czy jeśli użyję słowa mężczyzna, czy większość czytelniczek pomyśli, że została wykluczona lub źle zrozumie tekst, myśląc, że odnosi się on tylko do mężczyzn? Czy jeśli użyję słowa on lub on, gdy tekst biblijny wyraźnie odnosi się do mężczyzny i kobiety, czy zostanę źle rozumiany? Czy sprawię, że czytelnicy pomyślą, że odnosi się to wyłącznie do mężczyzn i wyklucza je? Nie wszyscy zgadzają się co do tego, ale myślę, że coraz więcej osób zaczyna zgadzać się z tym, że musimy przynajmniej pomyśleć o tym, jak tłumaczymy język męski. Ponownie, w języku greckim i hebrajskim greckie słowo oznaczające człowieka, *anthropos*, może być użyte w odniesieniu do mężczyzn i mężczyzny, ale może również odnosić się do ludzkości, odnosząc się do wszystkich ludzi, mężczyzn, mężczyzn i kobiet. W języku angielskim, jeśli użyję słowa *man* do przetłumaczenia *anthropos*, nie wtedy, gdy *anthropos* jest używane do określenia mężczyzn i mężczyzn, ale kiedy jest użyte w odniesieniu do kobiet i mężczyzn, cała ludzkość, jeśli użyję słowa *man* w tego rodzaju kontekstach, czy zostanę źle rozumiany? A może powinienem użyć innego słowa w tłumaczeniu na język angielski, aby uchwycić fakt, że odnosi się ono zarówno do mężczyzny, jak i kobiety? Czasami więc można znaleźć tłumaczenia uwzględniające płeć, gdy *anthropos* na język grecki – słowo, które często tłumaczymy „*man*” na angielski, gdy *anthropos* odnosi się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, kiedy może to być bardziej odpowiednie, a także można znaleźć kilka tłumaczeń na język angielski przy użyciu zamiast człowieka używaj słowa ludzie.

Zatem użycie słowa ludzie wyjaśnia współczesnemu czytelnikowi, że języki grecki i hebrajski odnosiły się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet. Gdzie, jeśli użyję słowa „man” za każdym razem, gdy pojawia się anthropos, nawet jeśli odnosi się to do mężczyzny i kobiety, jeśli użyję słowa „man” w języku angielskim, spowoduje to nieporozumienie? Czy sprawię, że niektórzy pomyślą, że mowa tu wyłącznie o mężczyznach? Albo znowu to samo z nim i nią. Jeśli w języku hebrajskim i greckim używane są zaimki rodzaju męskiego, to przetłumaczylibyśmy on i on na angielski, ale wyraźnie odnosi się to do mężczyzny i kobiety, to czy uzasadnione jest przetłumaczenie tego w sposób jasny na język angielski? Wszystko zależy od tego, czy przynajmniej jedna z głównych kwestii wiąże się z innymi kwestiami, ale jedną z głównych kwestii jest to, czy w języku angielskim używa się teraz słowa „mężczyzna” czy „mężczyzna”, a on lub on odnosi się tylko do mężczyzn, a nigdy do kobiet.

Niektórzy twierdzą, że tak właśnie jest i dlatego musimy zachować ostrożność, gdy Stary Testament wyraźnie odnosi się do mężczyzn i kobiet, obojga, wyraźnie to zaznaczyć w naszym tłumaczeniu na język angielski, aby nie zostało to zrozumiane. Zatem pytanie brzmi: czy powinniśmy unikać nieporozumień? Czy powinniśmy próbować odtworzyć dokładną formę? Mogą jednak istnieć inne powody, dla których należy zachować język męski w języku greckim i hebrajskim. A może powinniśmy dążyć do zrozumienia i prawidłowej komunikacji oraz zmienić męski język w języku angielskim, aby mieć pewność, że czytelnicy będą mieli pewność, że kobiety są również uwzględnione.

Więc czasami on i on zamieniają się w nich. Można by powiedzieć: „ciął ją”, ale przy długich tekstach staje się to niezręczne. Ale często go znajdziesz, a on zwróci się do nich lub czegoś w tym stylu w tłumaczeniach na język angielski.

Aby było jasne, że nie jest to wykluczone w przypadku mężczyzn. Pozwólcie, że to powiem i wyjaśnię, że przynajmniej dla większości ewangelików nie jest to kwestia

forsowania jakiegoś feministycznego programu, który stara się, aby cała Biblia brzmiała kobieco i kobieco włączała lub była neutralna pod względem płci. Zamiast tego problem polega na tym, że jeśli teksty Starego i Nowego Testamentu wyraźnie obejmują mężczyzn i kobiety, to dlaczego nie wyjaśnić tego w tłumaczeniu na język angielski? Z drugiej strony jednak ci, którzy podążają za tego typu tłumaczeniami, przyznają, że jeśli chodzi o mężczyzn, to jeśli chodzi o mężczyzn, to należy to pozostawić w tłumaczeniu nienaruszonym.

Zatem nie jest tak, że wszędzie tam, gdzie w Starym Nowym Testamencie znajdziesz męski język, zmieniaj go na neutralny lub inkluzyny. To nie jest problem. Problem w tym, że jeśli w języku greckim i hebrajskim istnieje język męski, ale jest on wyraźnie zawarty w kontekście, wyraźnie ma na celu odniesienie do mężczyzny i kobiety, to powinno to zostać jasno określone w tekście Nowego i Starego Testamentu.

A więc znowu rzeczy takie jak zmiana zaimków, które zwykle są tłumaczone na on i on, na nich lub oni. Zmiana słowa człowiek na osobę lub ludzi. Ponownie, gdy wyraźnie odnosi się to do obu płci.

Zmiana słowa syn, słowa przetłumaczonego syn, na być może synów i córki lub dzieci. Ponownie, tylko wtedy, gdy słowo syn wyraźnie w kontekście ma obejmować dzieci obu płci, następuje zmiana. Jeżeli jednak słowo „syn” w kontekście wyraźnie odnosi się wyłącznie do synów płci męskiej, należy to pozostawić niezmiennym i wyjaśnić, że właśnie o tym mowa.

Zatem znowu widać, że problem często dotyczy znaczenia. Jeżeli język męski w języku hebrajskim i greckim wyraźnie odnosi się do mężczyzn, należy to wyraźnie podkreślić i zachować w tłumaczeniu na język angielski. Jeśli język męski odnosi się do mężczyzn i kobiet, wówczas zmiany językowe włączające płeć w tekście odbiorcy komunikują się w sposób, który wyraźnie to wyjaśnia, używając języków jako włączających płeć.

Ponownie należy powiedzieć, że przynajmniej dla większości ewangelików nie jest to próba forsowania programu feministycznego ani majstrowania przy tekście biblijnym. Jednak zdaniem większości zwolenników tłumaczeń neutralnych pod względem płci i większego zrozumienia jest to wezwanie do przejrzystości i dokładności. Ciekawe jest również to, że większość znanych mi zwolenników, którzy opowiadają się za tłumaczeniami neutralnymi pod względem płci, w rzeczywistości nie jest egalitarystami, jeśli chodzi o kwestię kobiet w służbie, czy kobiety powinny pełnić identyczne role i funkcje jak wyświęceni pastory i duchowni w kościele.

Co ciekawe, wielu z nich nie jest egalitarystami, ale wielu jest bardziej hierarchicznych lub komplementarnych. Oznacza to, że widzieliby rozróżnienie między rolą męską i kobiecą. Niektórzy z nich są zagorzałymi zwolennikami tłumaczeń włączających płeć.

Niektórzy, co ciekawe, powiedzieliby z drugiej strony, ale w Nowym Testamencie używane jest na przykład słowo człowiek. Często to słyszę. Nowy Testament używa słowa człowiek, więc w języku angielskim należy go użyć.

Nie, Nowy Testament nie używa słowa człowiek. Nowy Testament używa na przykład słowa anthropos, greckiego słowa. Ponawiam pytanie: co oznacza to słowo? Jeśli to słowo oznacza mężczyznę lub mężczyznę, to właśnie tego słowa powinniśmy używać w języku angielskim.

Jeśli chodzi tu o istoty ludzkie, zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej, to może ludzie, ludy lub inne słowo dokładniej oddałoby znaczenie. Aby podać kilka przykładów, czego znowu nie robię, nie używam tych przykładów, aby poprzeć którykolwiek z nich lub argumentować za poprawnością. Używam tylko przykładów, na które często się wskazuje, aby pokazać, o co toczy się gra.

Tak więc nie twierdzę, że te przykłady są poprawne ani że koniecznie je kupisz, chociaż myślę, że są to dobre przykłady i odzwierciedlenie tego, co się dzieje. Na przykład w Starym Testamencie, w pierwszym rozdziale Psalmu, jest to wersja NIV, błogosławiony człowiek, który nie chodzi za radą bezbożnych, nie staje na drodze grzeszników ani nie zasiada w gronie szyderców. Tłumaczenie bardziej neutralne pod względem płci i, co ciekawe, to był NIV, to był oryginalny NIV, błogosławiony ten człowiek.

Nowa wersja NIV z 2011 roku mówi, że błogosławiony jest ten, ponieważ myślę, myślę, że ich uzasadnieniem jest to, że nie jest to skierowane tylko do mężczyzn, ale jest skierowane do każdego, kto mieści się w tej kategorii. I dlatego zmienili to, aby było to jasne. Zamiast „błogosławiony jest mężczyzna”, co prawdopodobnie zdaniem komisji niektórzy mogliby to odczytać jako ograniczone do mężczyzn, aby było jasne, że ich zdaniem odnosi się to do mężczyzny i kobiety, zamiast tłumaczyć „mężczyznę”, przetłumaczyli „błogosławiony” to ten, który ma być bardziej włączający.

Inny interesujący przykład pochodzi z rozdziału drugiego i szóstego Listu do Hebrajczyków. I znowu, jest to kolejna kwestia, która może być przedmiotem debaty, ale używam tych tłumaczeń jedynie jako przykładu działania tłumaczenia neutralnego pod względem płci i niektórych pytań, które próbuję zadać. W drugim rozdziale Listu do Hebrajczyków, w drugim rozdziale Listu do Hebrajczyków autor wywyższa lub wychwala Syna Jezusa Chrystusa jako ostateczny i kulminacyjny sposób Bożego objawienia, kulminacyjne objawienie Boga swojemu ludowi.

Jak mówi autor w rozdziale pierwszym, w tych ostatecznych dniach Bóg przemówił przez swego Syna. A pozostałe rozdziały pierwszy i drugi mówią o wywyższeniu syna, szczególnie po to, aby pokazać, że syn jest lepszy od aniołów. Myślę, że tak robi,

ponieważ aniołowie byli powiązani ze Starym Przymierzem i nadaniem Prawa Mojżeszowego.

Zatem pokazując, że Jezus jest lepszy od aniołów, autor może pokazać, że Jezus jest lepszy od starotestamentowych środków objawienia, ponieważ jest to punkt kulminacyjny, jest to jego wypełnienie. A jednym ze sposobów, w jaki to robi w rozdziale drugim i wersecie szóstym, cofnę się i przeczytam piąty, mówi autor, czy to nie aniołom Bóg poddał przyszły świat, o którym mówiliśmy, ale tam to miejsce, w którym ktoś powiedział i jest to dość ciekawy sposób na wprowadzenie cytatu ze Starego Testamentu, ale autor Listu do Hebrajczyków robi to często. Ale następny cytat to cytat ze Starego Testamentu.

I znowu czytam z oryginalnego NIV. Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, syn człowieczy, że się o niego troszczysz – to cytat z ósmego rozdziału Psalmu. Dlatego nie będę wracać i czytać ósmego rozdziału Psalmu.

Ale to jest autor cytujący ósmy rozdział Psalmu. Rozdział ósmy Psalmu jest swego rodzaju pochwałą psalmisty dla kulminacyjnego działania stwórczego Boga w człowieku. Jest to rodzaj poetyckiej pochwały i odpowiedzi na narrację o stworzeniu z Księgi Rodzaju 1 i 2.

Ale co ciekawe, autor drugiego rozdziału Listu do Hebrajczyków odnosi to do Jezusa Chrystusa. I znowu, jak mówi oryginalny NIV, używając tego jako przykładu, można znaleźć inne tłumaczenia, które przetłumaczyłyby to podobnie. Ale znowu, kim jest człowiek, że o nim pamiętasz, syn człowieczy, że się o niego troszczysz.

I chcę, żebyś zauważył ten męski język. Kim jest człowiek, że się o niego troszczysz? Kim jest syn człowieczy, że o nim pamiętacie? Zwróć uwagę na męski język. To jednak jest tłumaczenie z nowej, poprawionej wersji standardowej, NRSV.

Kim są ludzie, że o nich pamiętacie, lub śmiertelnicy, że się nimi opiekujecie? Zwróć uwagę na zmianę człowieka w istoty ludzkie, syna człowieczego w śmiertelników, a on w nich. Na pierwszy rzut oka można to postrzegać jako zniekształcenie lokalnego tekstu i że tłumacze, NRSV, próbowali manipulować tekstem, promować jakiś program lub być bardziej przyjazni dla płci i neutralni, ale w związku z tym to zniekształcili. Co więcej, niektórzy, zwłaszcza jeśli jesteś wyczulony na czytanie Ewangelii, gdzie syn człowieczy jest najczęstszym tytułem, którego Jezus używa w odniesieniu do siebie, mogą być raczej zdenerwowani i dojść do wniosku, że jest to nielegalne tłumaczenie.

Dlatego ważne jest, aby spojrzeć na kontekst, aby ustalić, dlaczego autor lub tłumacze NRSV zrobili to w ten sposób. Dlaczego zastąpili człowieka ludźmi? Dlaczego zastąpili śmiertelników synem człowieczym w tłumaczeniu takim jak NRSV? Główną kwestią jest to, że w drugim rozdziale Listu do Hebrajczyków autor Listu do Hebrajczyków zdaje się wykazywać, że Jezus Chrystus jest przedstawicielem całej ludzkości. Jeśli przeczytasz resztę rozdziału drugiego, Jezus, nacisk nie będzie położony na męskość Jezusa, na to, że jest mężczyzną, ale na to, że jest on istotą ludzką, która reprezentuje całą ludzkość, mężczyznę i kobietę.

Co więcej, podejrzewam, że tłumacze NRSV zinterpretowali Psalm 8 w ten sam sposób, w jaki Bóg wychwalał Boże stworzenie nie Adama i mężczyzn, ale ludzkości. Zatem biorąc to wszystko razem, ponieważ zrozumieli, że Psalm 8 jest wychwalaniem Bożego stworzenia ludzkości i ponieważ Jezus w Liście do Hebrajczyków 2 reprezentuje całe stworzenie, całą ludzkość, dali to jasno do zrozumienia, zmieniając to, czym jest człowiek, czym jest człowieczeństwo, istota ludzka, jako szczyt stworzenia Bożego, które teraz reprezentuje Jezus. A kim jest syn człowieczy? Kim są śmiertelnicy? Jezus bierze teraz osłabione śmiertelne istoty ludzkie, szczyt Bożego

stworzenia, i teraz reprezentując całą ludzkość, prowadzi ich do zamierzonego przeznaczenia.

On jest sprawcą i dokończycielem naszej wiary. To, czego ludzkość nie osiągnęła, teraz osiąga Jezus Chrystus, doprowadzając ją do prawdziwego celu i zamierzenia. Dlatego NRSV dało jasno do zrozumienia, że Jezus nie reprezentuje jedynie mężczyzn.

W Liście do Hebrajczyków nie skupiamy się na Jezusie jako mężczyźnie, jako na mężczyźnie. Skupiamy się na Jezusie reprezentującym całą ludzkość i wypełniającym Psalm 8, wychwalającym istoty ludzkie jako szczyt Bożego stworzenia, ale nie udało im się osiągnąć tego, co zamierzył Bóg. Ale teraz Jezus Chrystus, istota ludzka, rzeczywiście realizuje Boży zamysł wobec ludzkości.

Dlatego teksty takie jak NRSV wyraźnie to wyjaśniły, używając bardziej inkluzywnego języka. Podczas następnej sesji zakończymy dyskusję na temat tłumaczeń neutralnych pod względem płci, a także porozmawiamy trochę o tym, jaką rolę odgrywa tłumaczenie w interpretacji? Jakiego tłumaczenia należy używać w hermeneutyce i interpretacji, czy istnieje ono właściwe i jaką rolę powinny pełnić?